Rok 4. Nr. 181.

DZIENNIK POMORSKI

Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie . . . . 1,65 zł.
Z odnoszeniem miesięcznie . . . . 1,75 zł.
W agencjach miesięcznie . . . . 1,75 zł.
Przez pocztę już z odnoszeniem . . . 1,98 zł.

Przy waloryzacji obowiązuje odpowiednia dopłata.

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów.

Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.
Pocztowe konto czekowe 201.032.
Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.
Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.
Tel 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski". Skryt. poczt. 83

Główny redaktor: Dyonizy Kowalski.

Chojnice, środa 6 sierpnia 1924 r.

Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-łam od wiersza petyt lub jego miejsce 6 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-łam. 12 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z zastrzeżeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tychże. Za t[e]rminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.

Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9. przed poł.

Witaj Dostojny Gościu!

Witaj Najwyższy Obywatelu Państwa! Chojnice miasto i powiat powitają Cię tem wszystkiem, co w dostojnej Twej Osobie powinne majestatowi naszej Rzeczypospolitej. Powitają Cię sercem przepojonem dumą, że będą miały wysoki zaszczyt powitać w swych murach po raz pierwszy po upływie kilku pokoleń dostojną osobę pierwszego obywatela państwa. Przepojone będą radością, że tym pierwszym obywatelem jest osoba, otaczana w kraju ogólną czcią i szacunkiem.

Chojnice powitają Cię, Dostojny Gościu ze serdecznością i miłością, ponieważ wrósłeś nam w serca i uczucia, gdyś, stąpiwszy po raz pierwszy na Ziemię Pomorską, w pierwszych swych pozdrowieniach sławił staropolskie cnoty i przywiązanie ludu do naszej przesławnej Rzeczypospolitej.

Głęboko zapadły ludowi pomorskiemu do serca przemowy p. Prezydenta Wojciechowskiego o znaczeniu Pomorza dla Polski i o wartości ludu pomorskiego. Przypominamy tu najważniejsze momenty z tych przemówień. Na przyjęciu w Toruniu przypomniałeś, dostojny Mężu światu całemu, że lud pomorski posiada wielkie wartości moralne, które szczególnie ujawniły się w czasach niewoli. Położyłeś naówczas nacisk na to, że tu najpierw podążyłeś, ponieważ Pomorze jako korytarz do morza ma dla Polski pierwszorzędne znaczenie. Wieczyście brzmieć nam będą słowa Twoje, dostojny Panie Prezydencie, któreś wygłosił wówczas o ludzie pomorskim.

„Nie siła oręża, ale względy etnograficzne, poparte wiernością tego ludu dla Polski sprawiły, że otrzymaliśmy okno do morza."

I wówczas to powiedzieliśmy o tem przemówieniu: „Po raz to pierwszy słyszą Pomorzanie ojcowskie słowa miłości i uznania, bo do ostatnich czasów traktowano nas tutaj jako Polaków mniejwartościowych, jako murzynów polskich, którym trzeba zaszczepić dopiero kulturę z Krakowa i z Warszawy. Przyjeżdża z różdżką oliwną, jakoby nas chciał tu przeprosić za wszystkie te ogromne przykrości, których nam nie szczędzono. Głaszcze nas jak ojciec i powiada: zapomnijcie, ja wiem najlepiej, że wasza wierność dla Polski sprawiła, że Pomorze do Polski się dostało".

Przypominamy to wszystko, ażeby Ci, Dostojny Panie Prezydencie, unaocznić, jak bliskim sercu Pomorzan się stałeś, jak zatem niekłamanym i serdecznym będzie ten zapał, którym Chojnice witać Cię tu będą. Słowa Twoje i wszelkie dalsze, które podczas pobytu swego wygłaszałeś na Pomorzu, były czynem o pierwszorzędnej mądrości politycznej. Zbliżywszy je do Swej Dostojnej Osoby, pogłębiłeś tem samem, Dostojny Panie, przywiązanie ludu pomorskiego do wspólnego pnia macierzystego.

I dla tego lud pomorski obok dumy, radości i wesela, wielką wdzięczność żywi do Ciebie, Dostojny Panie Prezydencie, jako męża w tym czasie wręcz opatrznościowego.

„Twoje przybycie, Panie Prezydencie, na ziemię pomorską, jako pierwszą z wszystkich ziem Polski, jest nam świadectwem, że czujesz, jak my czujemy że kochasz kraj nasz, jak my go kochamy, że pragniesz jego szczęścia jak my go pragniemy. Z ufnością patrzy Pomorze na Ciebie i hołd Ci składa, a jest on szczery i niema w nim przymusu lub fałszu".

Te słowa padły kiedyś przy powitaniu Twojem Panie Prezydencie Rzeczypospolitej i mają swoje znaczenie i w obecnej chwili.

Z ufnością patrzy Pomorze na Ciebie, Panie Prezydencie, bo wśród walk i zamieszek wewnętrznych, Twoja Dostojna Osoba jest tą, przed dostojeństwem której milkną wszelkie swary. Jesteś tym sztandarem, około którego kupi się wszystko, co dobro tej naszej Rzeczypospolitej ma na względzie.

Z ufnością patrzy Pomorze na Ciebie, ponieważ jest przekonane, że w Twej Osobie dostojeństwo i interesy polskie mają najgodniejszego przedstawiciela.

Dla tego witaj nam w murach Chojnic i w całem Chojnickiem Dostojny Panie. Jak na całem Pomorzu tak i tu w tym właśnie dniu zdamy Ci dostojny Panie Prezydencie egzamin z naszych gorących uczuć dla Polski. Chojnice udowodnią, że są grodem polskim jak wszystkie inne na Pomorzu i że trzymają tu na rubieżach zachodnich jak najwierniejszą straż dla Polski.

Witamy Cię, Panie Prezydencie, ponieważ pobyt Twój tem więcej jeszcze — o ile to jest możliwe — zjednoczy lud pomorski z całą naszą Najjaśniejszą Rzeczpospolitą.

Program

pobytu Pana Prezydenta Rzplitej. Polskiej w Chojnicach w dniu 6. sierpnia br.

1) Godz. 9⁰⁰ Przyjazd Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do Chojnic ulicami: Towarową, Dworcową przed Ratusz.
Na Rynku przy kościele kompanja honorowa, po przeciwnej stronie delegacje stowarzyszeń z sztandarami. Przed ratuszem przedstawiciele władz i stowarzyszeń. Powitanie chlebem i solą przez Burmistrza p. Dr Sobierajczyka.
Złożenie hołdu przez Przewodniczącego Rady Miejskiej p. mec. Kopickiego w sali ratuszowej w obecności Rady Miejskiej.

2) Godz. 9⁴⁰ Pochód do kościoła ulicą Gimnazjalną. Przy bramie kościelnej oczekuje Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Ks. Prob. Makowski w otoczeniu duchowieństwa i wprowadza do kościoła przed ołtarz, gdzie wygłosi przemówienie powitalne.
Następnie msza św. a po mszy poświęcenie sztandaru Bractwa Strzeleckiego.

3) Godz. 10³⁰ Odjazd na Rynek przed kościoł; defilada wojska i towarzystw umundurowanych, łącznie z pochodem stowarzyszeń dziatwy szkolnej.

4) Godz. 11⁰⁰ Odjazd przed gmach Starostwa; powitanie przez delegacje części dawniejszego powiatu człuchowskiego.
Audjencje osób, które w przepisanym czasie się zgłosiły, w gmachu Starostwa.
Następnie odjazd w powiat celem zwiedzenia Brus, Wiela i Czerska.

5) Godz. 7⁰⁰ po poł. Powrót do Chojnic do Starostwa.

6) Godz. 8⁰⁰ Obiad w auli Szkoły Powszechnej na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.
Po obiedzie raut w sali sejmikowej w gmachu Starostwa.

Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

Budowanie potęgi żydowskiej przy pomocy socjalistów.

Wszelka międzynarodówka polityczna jest masońsko-żydowsko socjalistyczna. Jest atoli ciekawą rzeczą, że ci sami Żydzi, którzy z taką gorliwością zwalczają narody rzekomo dla tego, że są przeszkodą dla powszechnego zbratania się ludów i że odgraniczają się od siebie rzekomo sztucznemi granicami, ci sami Żydzi dążą wszelkiemi siłami do stworzenia potężnego państwa palestyńskiego przy pomocy narodowego ruchu żydowskiego za pomocą sjonizmu. Sjonizm jest przecież narodowym ruchem żydowskim, popierającym utworzenie państwa żydowskiego.

A jeszcze ciekawszą rzeczą jest to, że Żydzi w popieraniu tego ruchu mają w socjalistach najgorliwszych swych najemników. Ci sami socjaliści, którzy opanowani przez Żydów, rozsadzają narody i osłabiają je rzekomo w tym celu, ażeby tępić tak zwany imperjalizm, militaryzm itd., ci sami socjaliści popierają wszelkiemi siłami imperjalizm żydowski.

Kurs polskiej marki

z dnia 4 VIII 1924.

Gdańsk:	1 dolar =	5,23 złotych
	100 złoty =	109,50 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar =	5,21 złotych
	1 gd. gul. =	0,92 złotych
Marki rentowe =		1,27½ złotych

Przykładem tego jest konferencja, którą miał prezes sjonistycznej politycznej organizacji prof. Weizmann z prezesem francuskich socjalistów, Leonem Blumem, który oczywiście jest Żydem. W konferencji tej postanowiono popierać przy pomocy francuskich socjalistów żydowski ruch sjonistyczny. I socjaliści francuscy będą popierali Żydów w rozbudowie Palestyny, bo to samo robi Macdonald ze swą Labour Party.

Komisja sowiecka dla mordowania ludzi.

Śledztwo prowadzone w Niemczech przeciw komunistom, stwierdziło, że istnieje tam szeroko rozgałęziona czrezwyczajka, którą wspiera Moskwa, a która jest na to, ażeby mordować niewygodnych sobie ludzi i niszczyć to, co może przyspieszyć komunistyczny przewrót w Niemczech. Władze niemieckie rozplątały obecnie szeroko rozgałęziony spisek, który miał swoje źródło w rajchstagu niemieckim, gdzie jak wiadomo, urządzono w pomieszczeniach klubu bolszewickiego gruntowną rewizję. Głównych działaczy już wychwytano i toczy się przeciw nim proces.

Komuniści w walce w Niemczech.

Niemiecka gazeta „Hamburger Post" ogłasza tajne rozporządzenia komunistów. Otóż komuniści mają doprowadzić do rozlewu krwi 4 sierpnia to jest w 10 rocznicę wypowiedzenia przez Niemcy wojny europejskiej. W tym bowiem dniu zamierzają Niemcy po całym kraju urządzić wielkie uroczystości pod hasłem, że nie trzeba tracić nadziei, i czego wojna Niemcom nie dała, to się może stać w przyszłości. Otóż komuniści zamierzają w tym dniu urządzić na wszystkich ulicach Berlina olbrzymi pochód, złożony z wszelkich ofiar wojny, a więc inwalidów, wdów i sierot po nich, i z ich pomocą wyciągać z pracy innych robotników. Bezrobotni mają stać przed wszystkimi przedsiębiorstwami i wyciągać ludzi od pracy. Robotników należy gromadzić po za miejscowościami i tam organizować.

W ogóle chodzi o to, ażeby wszystko, co rozdraźnia robotników, a więc przedewszystkiem bezrobocia, wyzyskiwać i urządzać ruchawki, a gdy rozruchy dojdą do pewnych granic, należy wówczas zamordować kogoś znaczniejszego w Berlinie i wyzyskać ten moment do wywołania wojny domowej i ogłoszenia rządów niemieckich w Niemczech. We wszystkich domach, gdzie tylko to będzie możliwem, należy urządzać rewizje, i rabować, przedeszystkiem zaś broń. Kto się zaś będzie przeciwił, tego zastrzelić, bo zabici nie mówią.

Takie są oto tajne zakazy, idące z Berlina.

Sprawozdanie Herriota.

Na wtorkowem posiedzeniu francuskiej Izby deputowanych odczytany został telegram prezesa ministrów Herriota, w którym donosi, że pożyczka nie doszła dotąd do skutku, ponieważ bankierzy chcą mieć pewniejsze podkładki. Francja pragnie, ażeby pożyczka doszła do skutku, uważa jednak pilnie na to, ażeby traktat wersalski nie został w niczem naruszony. Co do zwrotu zagłębia Ruhry pod gospodarczym względem zgoda nastąpiła, obie strony targują się jedynie dotąd co do liczby kolejarzy francuskich i belgijskich, którzy mają tam nadal pozostać. Zgoda co do zaproszenia Niemców nastąpiła również, ale nieprędzej ich zaproszą, aż nastąpi pomiędzy sojusznikami zupełna zgoda.

Herriot zapowiada, że konferencja potrwa jeszcze przez pewien czas dla przezwyciężenia rozmaitych trudności. Francja pragnie pokoju i porozumienia ze sojusznikami, ale nie zrobi tego kosztem Francji.

Lewica przyjęła sprawozdanie Herriota oklaskami prawica zaś milczała.

Biją się, ale swój swego zawsze pozna.

Rządy niemiecki i sowiecki pogryzły się ze sobą przed kilku miesiącami, zdawało się na śmierć i na życie, a tymczasem zgoda rychlej nastąpiła, niż przypuszczano. We wtorek podpisane zostały wzajemne protokuły, w których rząd niemiecki wyraża ubolewanie z powodu postępowania policji berlińskiej i z powodu tego, że całe zajście przybrało takie rozmiary. Mogą zatem bolszewicy w dalszym ciągu swobodnie po całych Niemczech urządzać czrezwyczajki, mogą mordować i rabować. Rząd niemiecki będzie uważał to jedynie za prywatną agitację komunistyczną. Rządy się o to wzajemnie nie pogryzą.

Zaczynają jednak trochę głową kręcić.

Narodowy Związek Fabrykantów Angielskich ostrzega Anglję przed poręczeniem pożyczki niemieckiej. Fabrykanci powiadają, że pożyczka ma służyć ku podniesieniu przemysłu niemieckiego. Tymczasem fabryki niemieckie są w znakomitym stanie. Obok tego robotnik niemiecki dłużej pracuje i taniej pracuje od robotnika angielskiego, stąd już obecnie Niemcy rugują w innych krajach przemysł angielski a jeżeli w dodatku otrzymają teraz pożyczkę, to przemysł angielski ogromnie na tem ucierpi. Bezrobocie wzrośnie, płace zaś spadną. W obec tego należy się Anglji bardzo zastanowić nad udzieleniem takiej pożyczki.

Wybawiciel w potrzebie.

Rząd sowietów wysłał do Londynu Krassina, który ma uratować konferencję sowiecko-londyńską od zupełnego bankructwa. Krassin przybył do Londynu z pełnomocnictwami sowietów, na podstawie których mają kapitaliści angielscy uzyskać w Rosji znaczne ustępstwa przez wydobywanie bogactw podziemnych. W to miejsce ma się rząd angielski zobowiązać udzielić sowietom pożyczki. Z tej wiadomości jak i z rozmaitych dalszych wynika, że cała konferencja nie doprowadziła dotąd do niczego i że Anglicy domagają się skasowania takowej, ponieważ z niej nic nie wyniknie.

Japonja zamierza uznać sowiety.

Z Japonji donoszą, że rząd japoński zamierza uznać sowiety na następujących warunkach! sowiety przeproszą Japonję za mord, dokonany na oficerach japońskich w Mikołajewsku, dalej otrzyma Japonja długoletnie koncesje węglowe i leśne w Północnym Sachalinie, przyczem sowiety będą brały udział w zyskach, wreszcie żąda Japonja szerszych praw do łowienia ryb na wodach sybirskich.

Co do długów rosyjskich to sprawa ta ma być odłożoną aż do chwili uznania sowietów przez wszystkie państwa.

Jak bolszewicy radzą sobie ze strajkami?

W całej Rosji dokonano masowych aresztowań robotników w Charkowie, Piotrogrodzie, Kijowie, Odesie oraz Moskwie pod zarzutem, że przy pomocy niektórych członków partji komunistycznej zamierzali wywołać powszechny strajk robotników transportowych przemysłu górniczego i przedsiębiorstw komunalnych. Ponieważ im się równocześnie zarzuca, że należeli do tajnej organizacji, wrogiej rządowi, więc gotowi uznać ich za kontorewolucjonerów i skazać na śmierć. To się nazywa raj.

Walka demokracji z arystokracją angielską.

W Anglji zanosi się na nowe wybory do parlamentu, a to z powodu zatargu pomiędzy Anglją a Irlandją. Anglja nie może dojść z Irlandją do ładu z powodu protestanckiego państewka irlandzkiego Ulster które otrzymało samorząd, ale które wciąż się z Irlandją kłóci o granicę. Angielska Izba lordów stoi po stronie Ulsteru, z której to przyczyny Ulster zgody z Irlandją nie chce, z czego może się wywiązać nowe powstanie w Irlandji. Ażeby doprowadzić nareszcie do ładu i porządku postanowił rząd wezwać do siebie raz jeszcze prezesów ministrów z Irlandji i Ulsteru. Gdyby i tym razem do zgody nie doszło, zamierza rząd angielski rozwiązać parlament i rozpisać nowe wybory pod hasłem wyboru demokratyczniejszej Izby lordów. Lloyd George ze swą grupą postanowił Macdonalda w tej walce popierać.

Sprawy polskie

na podstawie otrzymanych telegramów.

Nawet Macdonaldowi tego zawiele.

Z Londynu donoszą, że Niemcy zrazili sobie Macdonalda swymi warunkami, które stawili na wypadek, gdyby mieli wstąpić do Ligi Narodów, a o których to warunkach rozpisywaliśmy się pokrótce. Niemcy wręcz oświadczyli, że im wcale na tem nie zależy, ażeby wstępować do Ligi Narodów, ale jeżeli mają do niej wstąpić, natenczas tylko pod tym warunkiem, że Liga załatwi to, zaczem oni oddawna wzdychają i co pragną otrzymać z powrotem bez wojny. Przedewszystkiem ma Liga zrewidować sprawę Korytarza polskiego na Pomorzu, dalej ma się postarać o to, ażeby Niemcy otrzymali pewne prawa na swych dawniejszych kolejach na ziemiach im zabranych na korzyść Towarzystw niemieckich.

Nadmieniliśmy już pokrótce, że Niemcom zachciewa się odbioru Pomorza polskiego, a owe ustępstwa na ich dawniejszych kolejach są niczem więcej, jak uprawianiem agitacji niemieckiej na ziemiach, które kiedyś do Niemiec należały.

Te żądania nie podobały się nawet Macdonaldowi, jak donosi angielska gazeta „Daily Telegraph."

Jakie podatki mają być płacone w sierpniu?

Z najważniejszych podatków, mających być płaconych w sierpniu, należy wymienić pierwszą ratę 100 procentowej pożyczki, o ile dotychczas nie została uniszczoną ani odroczoną orzeczeniem właściwych władz skarbowych.

W podatku przemysłowym należy wymienić pierwszą ratę miesięcznego podatku od obrotu, osiągniętego w lipcu rb., a nadto do 20 sierpnia spłata drugiej połowy dopłaty do ceny świadectw przemysłowych i kart registracyjnych.

W podatku dochodowym winna być wpłaconą do 24 sierpnia ostatnia czwarta część podatku, przypadającego od zeznanego dochodu na rok 1924.

Walka z komunistami.

We Warszawie przytrzymano nielada ptaszka komunistycznego w postaci niejakiego Samuela Goldyna, oczywiście Żyda, który przybył z Bolszewji i pod postacią kupca, przedstawiciela firmy „Związek Towarzystwa Handlowego" uprawiał najbezczelniejszą agitację wśród młodzieży naukowej w tak zwanym Uniwersytecie Ludowym w Warszawie. Tam sobie komuniści urządzili wygodną siedzibę i tam setkami i tysiącami rozdzielali odezwy, broszury, dokumenty itd. Oprócz Goldyna wyłapano tam innych komunistów. Goldyn sam był Komisarzem sowieckiej czrezwyczajki, ktory w Mińsku i Smoleńsku kazał męczyć Polaków, a teraz odgrywał agenta, który zaopatrywał sowiety we wszelkie potrzebne im wiadomości o położeniu w Polsce.

Policja uprawiała bandytyzm.

We Wilejce toczy się obecnie proces policjantów oskarzonych o zorganizowanie się w bandę i o uprawianie rozbojów na Kresach Wschodnich. Oskarzonymi są przodownik Kania, aspirant Kotarbiński oraz 5 posterunkowych straży pogranicznej. Kotarbiński miał zorganizować bandę, która liczyła około 30 policjantów.

Co piszą o nowym ministrze spraw zagranicznych?

Nowy minister spraw zagranicznych Skrzyński jest Małopolaninem, który ma jednakowoż europejski pogląd na sprawy, ponieważ jako student wychowywał się na wyższych szkołach w Monachjum, Wiedniu, był również na uniwersytecie w Krakowie. Pracował jako wysoki urzędnik we Wiedniu, przy Watykanie, w Berlinie, Paryżu i Waszyngtonie. Za polskich czasów był posłem w Bukareszcie, w roku zeszłym był ministrem spraw zagranicznych za rządów p. Sikorskiego. Jestto zaufaniec lewicy, jeden z tych, którzy w Żydach upatruje równouprawionych Polaków i dlatego popierał Aszkenazego na stanowisku delegata polskiego przy Lidze Narodów. Jedni piszą, że to pływacz polityczny, który daje firmę, a każe drugim robić za siebie, a zwłaszcza tym, którzy szkodzą państwowości polskiej.

Kronika miejscowa.

Chojnice, dnia 4 sierpnia 1924 r.

— **Uroczystość poświęcenia sztandaru konduktorów.** Uroczystość poświęcenia sztandaru koła Związku Drużyn Konduktorskich wypadła nadzwyczaj podniośle i okazale. W wspomnianym pochodzie, jaki kroczył od dworca poprzez miasto po sztandar do domu prezesa koła p. Meggera, przy ulicy Człuchowskiej udział brało około 200 osób. Na przodzie kroczyła kapela w sile 20 ludzi Tow. św. Stan. Kostki z Czerska. Przybyły pozamiejscowe delegacje z kół bratnich, z Warszawy dwie, z dworca Głównego i Wschodniego, dalej z Grudziądza, Tczewa, Bydgoszczy, Torunia, Kościerzyny, Iłowa. Z miejscowych towarzystw brały udział delegacje Bractwa Strzeleckiego, pocztowców, powstańców i wojaków, Sokoła, „Zgody", Tow. Ludowego, Szkoły żeńskiej i liczni członkowie różnych związków kolejarzy. Sztandar w drodze do kościoła niosły panienki, okolone pierścieniem girland, niesionej przez dziewczynki w bieli. W kościele gimnazjalnym po osobnej mszy św. poświęcenia dokonał ks. Prob. Makowski, który też wygłosił okolicznościowe piękne przemówienie. Podniósł mianowicie, że cieszyć się można gdy się widziły tu mężczyzn, garnących się około sztandaru, na którym widnieje z jednej strony Matka Boska Częstochowska, a na drugiej Orzeł polski i dwie bratnie dłonie, tem więcej że od wschodu i zachodu zagrażają hasła wywrotowe, przeciwreligijne, które przecież nie znajdują podatnego gruntu wśród pracowników kolejowych polskich.

Chrzestnymi sztandaru byli: Pułkownik hr. Mielżyński z panią Schreiberową, przedstawiciele Ministerstwa Kol. Żel. p. Dr. Harasim z panią Majową, delegat Urzędu Ruchu p. Waldeker z panią Kalettową, p. Wysocki z panią Smejową, p. Zelazny z panią Czaplewską, p. Pruski z panią Jażdżewską, burmistrz p. Dr. Sotkiersiczyk z panią Stammową, p. Główczewski z panią Łyczywkową. Uroczystość kościelną uświetniła śpiewem „Lutnia" a częściowo także gra na dętych instrumentach kapeli Kostków. Odśpiewano na zakończenie „Boże coś Polskę" i rotę Konopnickiej „Nie rzucim ziemi, skąd nasz ród".

Z kościoła ruszył pochód na salę uroczystości, gdzie się odbył wspólny obiad. Przedtem jeszcze odczytał przemówienie powitalne prezes miejscowego koła p. Megger, z którego dowiedzieliśmy się, że koło miejscowe liczy 130 członków. Podniósł dalej, że związek ten silnie stoi na gruncie narodowym i katolickim, i że służyć narodowi jest najwyższem hasłem konduktora polskiego. Szczególnie podziękował ks. Prob. za piękne przemówienie i paniom Zatorskim które sztandar wykonały. W końcu wzniósł okrzyk na cześć Rzeczypospolitej, który tuszem muzyka powtórzyła. Dalszym uroczystościom przewodniczył p. Olejniczak, członek głównego zarządu z Warszawy, który powitał obecnych w imieniu głównego zarządu. Zaznaczył p. Olejuczak, że Związek kroczy prostą drogą, nie zbaczając ani na lewo ani na prawo, że jednak konieczność życiowa wymaga starać się o godne warunki życia. Konduktorzy gorzej obecnie stoją niż dawniej, skutkiem redukcji pracowników pracują prawie bez wypoczęcia i nieraz wolna niedziela przypada dopiero co szósty tydzień. Zaapelował do przedstawiciela Min. Kolei Żel., aby uwzględniano jak dotąd pracowników kolejowych. Odczytano dalej telegram Wydziału wykonawczego i prezesa Dyrekcji kol. żel. p. Czarnowskiego.

Przemawiał dalej hr. Mielżyński, który jest zarazem patronem związku konduktorów. W jędrnych słowach sławił on kolejerzy, ich patrjotyzm i zasługi około odbudowywania Ojczyzny. Jednem z najwyższych jego haseł jest obrona tych, którzy obarczeni

ciężką pracą, poświęcając swe siły narodowi, niejednokrotnie może nie zostają pod względem materjalnym należycie uwzględnieni. Podczas powstania górnośląskiego, którego był wodzem, ogromne zasługi położył kolejarz polski, dzięki któremu w trudnych warunkach można było przerzucać na zagrożone punkta tysiące powstańców. Nieraz było trzeba z garstką powstańców opierać się tysiącznej przewadze nieprzyjacielskiej, mającej do dyspozycji dziesiątki i setki armat. W jednym wypadku jedynie dzięki przytomności umysłu kolejarza uszedł niechybnej śmierci. Niemcy nastawili fałszywy sygnał i skierowali pociąg jego na fałszywy i zrujnowany tor, kolejarz był wtenczas wybawcą, który w ostatniej chwili zmiarkował podstęp Niemców i pociąg zatrzymał. Nigdy przenigdy nie zapomni o tych zasłużonych kolejarzach. Dola kolejarza była ciężka, a jednak wytrwał on na posterunku i ma prawo, aby społeczeństwo o nim pamiętało. W końcu wzniósł okrzyk: Nasi kochani kolejerze niech żyją.

Przemawiał dalej przedstawiciel Min. Kolei Żel. p. Dr. Harasim, który wyznał, że z prawdziwem zadowoleniem odczuwa serdeczny nastrój w przemówieniach powitalnych, nie żałuje tego, że przybył na tę uroczystość do prastarego grodu naszego, do miasta kresowego, gdzie się przekonał, że duch polski wśród kolejarzy coraz więcej się potęguje i gdzie przywiązanie do Rzeczypospolitej coraz głębsze korzenie zapuszcza. Nie tu miejsce mowić co nas boli, wie że droga kolejarza naszego nie jest zasłana różami. Daleko jeszcze, aby nam dobrze było, ale już się zapoczątkował czas lepszej przyszłości. Przedewszystkiem od pół roku ustaliła się waluta polska i gospodarka nasza weszła na normalne tory. Jest zasługą tych, którzy na tem polu pracują, że kolejnictwo polskie w ciężkich warunkach zdobyło sobie drugie miejsce w Europie środkowej. Zapewnił p. Dr. Harasim, że ministerstwo stara się o służbę kolejową i że zna trudne położenie kolejarza polskiego. Minister kolei żel. przesyła przez niego kolejarzom życzenia pomyślnego rozwoju organizacji dla dobra Ojczyzny.

Pan Olejniczak zaapelował jeszcze raz, ażeby więcej nie redukowano urzędników, aby służba kolejowa nie wychodziła w końcu ponad siły pracowników.

Przemawiał dalej p. Kowalewski, który przyniósł życzenia od koła warszawskiego. Dalej witał obecnych zastępca urzędu ruchu p. Waldecker, następnie pan Kurkowski z Warszawy, który zadukumentował, że kolejarze polscy pragną, ażeby Polska nasza była silną i wielką. Jest to 10. uroczystość poświęcenia sztandaru Drużyn konduktorskich, a na każdej uroczystości potwierdza się zasługi kolejarza polskiego.

Przemawiał jeszcze prezes okręgowy z Bydgoszczy p. Turowski, który życzył, ażeby obrona cnót naszego sztandaru było chlubą kolejarzy, którzy nie pójdą na lep przewrotników, ale wiernie przy sztandarze swoim stać chcą i będą.

W końcu odbyło się wbijanie gwoździ pamiątkowych i wręczenie sztandaru chorążemu przez patrona hr. Mielżyńskiego.

— **Ci, co się urodzili, pomarli i pobrali się** w czasie od 27. lipca do 2. sierpnia br. Lepak Antoni, robot. kolej., córka. Stroszke Paweł, robotnik, syn. Łęgowski Stanisław, dozórca Zakł. Poprawcz., syn. Lewandowski Leon, ślusarz, syn. Kubica Józef, posterunkowy służby śledczej, córka. Gańcza Franciszek, restaurator, córka. Osowicki Piotr, robotnik kolej., córka. 1 nieślubne dziecko. Belau Paweł, kupiec Sępólno, córka.

Zmarli: Uczennica Marja Cemka, licząca 9 lat z Nieżorana. Wdowa Justyna Dettmer ur. Mietz w wieku 86 lat. Robotnik Tomasz Kaczmarek w wieku 60 lat. Wdowa Franciszka Czecholińska z domu Paczkowska w wieku 81 lat. Kucharka Zuzanna Pepke w wieku 58 lat. Gertruda Skiba, licząca 6 tygodni, córka robot. kolej. Chylewski Jan, robotnik, w wieku 56 lat, z Wielk. Mędromierza.

— **Apel do rodziców i dzieci.** Dotychczasowe apele do młodzieży szkolnej, aby takowa stawiła się w oznaczonym czasie na dziedzińce poszczególnych szkół, celem przygotowania szpalerów i pochodu na przyjazd Najwyższego Dostojnika, p. Prezydenta Rzeczypospolitej, mały tylko skutek odniosły. Dzieci nie stawiły się w tej liczbie, jaką przewidywano. Wobec tego apelujemy powtórnie, aby rodzice przypilnowali, by dzieci ich stawiły się po raz ostatni we wtorek o godz. 4 po południu na dziedzińcach poszczególnych szkół.

Dziewczęta szkoły żeńskiej stawić się winne o godz. 2 po południu i przynieść ze sobą łuki, które w szkole przystrojone zostaną. Zaznaczamy, że dzieci nie biorące w pochodzie udziału, nie będą widziały p. Prezydenta, bo luzem nie wolno będzie na ulicach się przyglądać. Z całej uroczystości nie odniosą najmniejszego wrażenia i w późniejszym wieku nie będą miały radosnego wspomnienia. Jest obowiązkiem moralnym rodziców, przypilnować, aby p. Prezydent widział, jak liczną dziatwę mieszczą Chojnice w sobie. Do pochodu dzieci stawić się winne w środę o godz. 3/4 8 na dziedzińcach poszczególnych szkół.

Inspektorat szkolny.

— **Szkołę gospodarstwa** Domowego Pomorskiej Izby Rolniczej w Kowalewie ukończyło w tym roku 26 uczennic, pochodzących nietylko z Pomorza lecz i z byłej Kongresówki i z Małopolski

Kurs tej szkoły 10-miesięczny daje uczennicom wielkie korzyści, gdyż w stosunkowo krótkim czasie, od 15. września do 15. lipca, za przystępną opłatą rozszerza ich wiedzę, nabytą w szkole powszechnej, przygotowuje do samodzielnej pracy w gospodarstwie domowem, daje podstawy do pielęgnowania niemowląt, przygotowania sobie samej bielizny i sukien oraz uczy umiejętnego zachowania się w towarzystwie.

Szkoła przyjmuje wpisy do 15. września pod adresem: Pomorze pow. Wąbrzeski, Kowalewo Szkoła Gosp. Domowego.

— **Regaty morskie w Gdyni** odbędą się jak wiadomo w Gdyni w niedzielę, dnia 10 sierpnia br. Program jest następujący: Biegi żaglowe: jachtry, łodzie wojskowe, kutry rybackie, łodzie Związku Zeglarskiego. Biegi wiosłowe: łodzie wojskowe, kajaki Oddz. Gdyńskiego, Ligi Rzecznej. Rozdanych będzie około 35 nagród. Będą dalej zawody pływackie marynarzy Marynarki Wojennej o nagrody kierownictwa Marynarki Wojennej. Podczas regat będą przygrywać dwie orkiestry. O przebiegu regat publiczność będzie informowana. O początku każdego biegu oznajmiać będzie strzał armatni. Wieczorem po skończonych regatach bal. Początek regat o godz. 1 w południe balu o godz. 9 wiecz. W regatach bierze również udział chojnicki Klub Zeglarski.

— **Obwieszczenie.** Wojewódzki Sąd Administracyjny w Toruniu zarządził, że wnioski o udzielenie patentu na handel domokrążny (wędrowny) na rok 1925 należy złożyć u właściwej władzy miejscowej najpóźniej do 15 sierpnia 1924.

Wskutek tego upraszamy interesowanych tutejszej gminy miejskiej złożyć odnośne wnioski zaopatrzone w fotografje petenta i należytość stemplową w powyżej przepisanym terminie w ratuszu pokój 12.

Wnioski złożone po upływie określonego terminu nie będą uwzględnione.

Kronika prowincjonalna.

Rytel. Potworność! Pani Owsianej z Ubogi zarżnięto pasącego się nocą w kopli dwuletniego źrebaka, oprawiono go i rzucono skórę przed dwór.

Z pod Czerska. Niezrozumiałemi są obliczenia diet świadków przed sąd terminowanych, jeżeli się zważy że pewien wójt pozwany w pięciu sprawach, otrzymał za podróż 6 kilometrową powózką paru końmi 3 złp. Przy takiem obliczaniu diet odechce się wojtom wysyłać nakazów karnych, aż takowe mnożyć się będą, ponieważ przy każdym nakazie karnym, przeciwko któremu założy ukarany sprzeciw, ukaranym będzie w pierwszej linji p. wójt Warto byłoby, ażeby rząd nasz nad tem wszystkiem się zastanowił. Nikt nie domaga się zarobku za zapozew, lecz przystępne odszkodowanie za furmankę i koszta utrzymania powinno świadkom być przyznane, zwłaszcza dziś, gdzie furmanka i woźnica są tak drogimi. X.

Kartuzy. Donoszą nam z Kłobuczyna, że w sobotę 19 lipca paliło się tam u gospodarza Augustyna Tkaczyka. Pożar powstał z niewiadomych przyczyn w stodole, która spłonęła wraz ze stajnią i domem mieszkalnym. W płomieniach zginęła 2 centnarowa świnia. Chociaż sprzęty zdołano ocalić, to straty są jednakowoż naogół znaczne.

Toruń. P. Prezydent Rzeczypospolitej zamianował postanowieniem z 18 go lipca prezesa sądu okręgowego w Lesznie, p. Adama Ruszczyńskiego, prezesem sądu apelacyjnego w Toruniu.

Toruń. Gosp. Iwańskiemu w Popiołach zbiegł koń,— wałach — kasztan — lat 14 na oba oczy ślepy, lewe oko wybite, lewa przednia noga do pęciny biała, tylna lewa noga biała, ogon i grzywa długa.

Toruń. Czyja własność! W komisarjacie II w Toruniu znajduje się 1 rower, co do którego brak właściciela. Opis: marka Superior na siodle nr. 8400, tylna blacha ochronna zepsuta, opony w dobrym stanie, wolny bieg, cały rower w niezbyt dobrym stanie, kolor czarny, przy rowerze znajduje się przyrząd do paczek.

Ostatnie telegramy.

Przyjęcie Prezydenta Rzeczypospolitej

w Bydgoszczy w niedzielę wypadło jak donoszą wspaniale. Po drodze przyjmowano go wspaniale w Toruniu i w Solcu, gdzie ludność potworzyła szpalery.

Klęska powodzi w Małopolsce.

Wskutek ogromnych deszczów powystępowały rzeki z brzegów i pozalewały obszary na pograniczu Sląska pruskiego i austrjackiego. Całe prawie Zakopane zalane.

Konkordat Rumunji ze Stolicą Apostolską.

Stolica św. przedłożyła rządowi rumuńskiemu projekt konkordatu. Na podstawie takowego ma Kościół katolicki być odłączony od państwa, ma zachować swój majątek. Wszyscy Biskupi mają być rumuńskimi obywatelami, a wybór ich ma być również zależny od rządu.

Krwawe zajście w Warszawie.

Na zebraniu socjalistycznem w sprawie bezrobocia i 8 godz. czasu pracy zwołanem przez socjalistów, chcieli przemawiać komuniści. Komunista Biały, gdy go nie dopuszczono do głosu, zranił uczestnika nożem. Skutkiem tego nastąpiła strzelanina. Białemu kula przebiła płuca, oprócz tego 11 osób zostało pokaleczonych.

Faszyzm żyje.

W sobotę rozpoczęło się zebranie narodowej rady faszystów w Rzymie. Mussolini miał mowę, w której oświadczył, że jest naczelnikiem faszyzmu. Faszyzm nie chce walki, ale się nie rozwiąże, ażeby pilnować by wróg nie rozbił znowu narodu niemieckiego. Tłum wznosił ze zapałem okrzyki na cześć Mussoliniego.

Nuncjusz Apostolski w poselstwie sowieckiem.

Nuncjusz papieski Pacelli z Monachjum był dwukrotnie w gmachu poselstwa sowieckiego, co ogólnie podpadło. Wygląda to tak, jak gdyby Watykan w interesie Kościoła zamierzał nawiązać stósunki z rządami sowieckimi.

Wojskowa misja turecka w Polsce.

W sobotę przybyli do ministerstwa spraw wojskowych członkowie wojskowej misji tureckiej z gen. Nazi na czele. Powitał ich w imieniu rządu i wojska minister Sikorski. Gen. Nazi w odpowiedzi podniósł, że armja turecka przeżywa obecnie te same trudności, co polska. Dalej poświadczył, że oficerowie tureccy pragną się zapoznać z armją polską i wyraził nadzieję, że przyjaźń pomiędzy Polską a Turcją będzie się coraz więcej urtwalać.

Zaproszenie Niemców na konferencję.

Rząd niemiecki otrzymał zaproszenie do Londynu na konferencję. Pojedzie kanclerz Marx, minister Stresemann, minister skarbu Luther i dwóch radców.

Zaproszenie brzmi, że Niemcy mają objaśnić, w jaki sposób pragną wykonać plan rzeczoznawców.

Minister Pracy chciał ustąpić

Minister Pracy i opieki Społecznej Darowski zamierzał ustąpić. Prezes ministrów dymisji jego jednak nie przyjął. Przyczyną był strajk robotników na Górnym Sląsku.

Zamordowanie posterunkowych.

Na pograniczu w miejscowości Licyszyniec znaleziono 2 policjantów bez życia, potwornie pokaleczonych i obdartych. Natychmiast szczęte śledztwo nie dało wyniku.

Skandal w Grecji.

Poseł niemiecki w Grecji Schön obraził ciężko rząd grecki ponieważ odmówił przemawiania w języku francuskim przy wręczaniu listów uwierzytelniających. Poseł niemiecki odwołał uroczystość i oświadczył, że wyjeżdża.

Stolica św. w Lidze Narodów.

Stolica św. zamierza zamianować nunciuszów w Paryżu Cerettiego i w Berlinie Pacelliego Kardynałami, ażeby przygotować grunt pod wstąpienie delegata apostolskiego do Ligi Narodów.

Kongres Murzynów.

W Nowym Jorku odbywa się kongres murzynów całego świata. Na kongres przybyło 1000 delegatów z Ameryki, Indyj i Afryki.

Co z nami Litwini wyrabiają?

Z Kowna wydalono ostatnich 2 księży Polaków i znanego dziennikarza Wielhorskiego. Wydalili bez głębszej przyczyny.

Fabryki tytoniu własnością państwa.

Wszelkie fabryki tytoniu w Kongresówce i w b. dzielnicy pruskiej przeszły na własność państwa z 1 sierpnia.

Zlot sokoli w Katowicach.

W sobotę rozpoczął się drugi dzielnicowy zlot sokoli w Katowicach.

Przyjęcie umowy kłajpedzkiej w sejmie kowieńskim.

Cały sejm kowieński zatwierdził umowę kłajpedzką, tak że nareszcie nastaną prawdopodobnie znośne stósunki pomiędzy Polską i Litwą.

Ruch towarzystw.

Chojnice. Rozkaz. I. Zbiorka Tow. Powst. i Wojaków we wtorek dnia 5 bm. o godz 6 rano przed lokalem zebrań (pomoc przy postawieniu filarów do bramy)

II. Zbiorka Tow. Powst. i Wojaków 6 bm. o godz. 7 i pół z rana (branie udziału w uroczystości przyjęcia Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej).

„Wolność" Zarząd.

Chojnice. Sokół, Chojnice, sekcja sportowa. Następny trening we wtorek, dnia 5 bm. o godz. 5. Sympatycy mile widziani.

Czołem! Kierownik.

Chojnice. Baczność Sokoli Okręgu II. Gniazda, w których miejscowościach nie przyjmują Pana Prezy-

denta Rzeczypospolitej winny się stawić do Chojnic w dniu 6 bm. o godz. 7^{45} przed Hotelem Centralnym celem ustawienia szpaleru i defilady. Członkowie winni mieć czapkę sokolą.

Czołem Przewodnictwo Okręgu II Chojnice.

Chojnice. „Sokół". Kompletne zebranie zarządu oraz komisji zabawowej odbędzie się w dniu 5 bm. o godz. 7 wiecz. w sokolni. Zarząd.

Chojnice. Wszystkie dzieci szkoły męskiej począwszy od klasy II niech się stawią we wtorek po południu o 4 tej na dziedzińcu szkolnym.

Chojnice. Z drużyn harcerskich. Z powodu przyjazdu p. Prezydenta Rzplitej dnia 6 sierpnia br. wzywa się druhów, aby się stawili już 5 sierpnia br. dla przeprowadzenia przygotowań o godz. 3 po poł. na podwórzu gimnazjalnem.

Chojnice. Członkowie Tow. Zgody p. op. św. Józefa stawią się wszyscy o godz. 7^{45} przy Hotelu Centralnym celem ustawienia szpaleru. Zarząd.

Chojnice. **Państwowe Gimnazjum** wzywa uczniów swoich, którzy mogą udział brać w przywitaniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, aby się w środę rano o godz. 8 zebrali na boisku gimnazjalnem.

Dyrekcja.

Chojnice. Straż pożarna winna się stawić jutro w środę o 8 godz. przed szopą Straży na Placu Piastowskim.

Chojnice „Zarząd Koła Oficerów Rezerwy w Chojnicach uprasza członków Koła o przybycie na uroczystość przyjęcia Pana Prezydenta możliwie w mundurach."

Chojnice Zbiórka dla inwalidów wojennych i wdów w środę, 6. sierpnia o godz. 8 rano przed bramą, która stać będzie przed „Dziennikiem Pomorskim" w ulicy Człuchowskiej, celem wzięcia udziału w przyjęciu pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zarząd.

Targ na bydło.

Poznań, dnia 2. sierpnia 1924 r.

za bydło rogate	I. klasy	—
	II. klasy	70—72
	III. klasy	—
za owce	I. klasy	68—
	II. klasy	58—
	III. klasy	—
za cielęta	I. klasy	84—
	II. klasy	70—
	III. klasy	50—60
za świnie	I. klasy	125—
	II. klasy	116—118
	III. klasy	96—100

Przebieg targu: Targ na świnie bardzo ożywiony.

Koniec części redakcyjnej.

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.
Drukiem i nakładem Drukarni Dziennika Pomorskiego w Chojnicach